

WOŹNY: NIE MAMY CO LICZYĆ NA DOPŁATY Z UE DO PIECÓW WĘGLOWYCH

Z rozmów z przedstawicielami KE wynika, że w przyszłej perspektywie finansowej nie mamy co liczyć na dopłaty z UE w ramach programu Czyste Powietrze do wymiany na nawet najbardziej ekologiczne piece węglowe - przekazał w rozmowie z PAP prezes NFOŚiGW Piotr Woźny.

Program antysmogowy Czyste Powietrze został uruchomiony we wrześniu 2018 r. W jego ramach można ubiegać się o dofinansowanie termomodernizacji domu i wymiany źródła ciepła na bardziej ekologiczne. Program na razie dopuszcza dotacje na zakup jedynie takich pieców węglowych, które spełniają standardy ekodesignu, tj. standardu który będzie powszechnie obowiązujący od 1 stycznia 2020 (najmniej emisyjne, najbardziej ekologiczne).

"Perspektywa UE na lata 2021-2027 będzie przebiegała pod znakiem wycofania wsparcia publicznego dla jakichkolwiek paliw kopalnych. Z moich dotychczasowych rozmów z przedstawicielami KE wynika, że nie otrzymamy wsparcia na wymianę na kotły węglowe, nawet na te spełniające wyśrubowane standardy ekodesignu. Próbujemy jednak przekonać Komisję, by wsparcie można było utrzymać dla pieców gazowych" - poinformował prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Woźny dodał, że Komisja Europejska, która we współpracy z Bankiem Światowym analizowała program Czyste Powietrze pozytywnie oceniła jego merytoryczną część. "KE szczerze stwierdziła, że od strony merytorycznej nie ma zastrzeżeń do programu. Wątpliwości pojawiły ws. dystrybucji środków. Według Komisji, ograniczenie się przy przyjmowaniu wniosków i wypłatach środków jedynie do 16 wojewódzkich funduszy, jest nieefektywne" - powiedział.

Obecnie program Czyste Powietrze finansowany jest ze środków NFOŚiGW oraz szesnastu wojewódzkich funduszy ochrony środowiska. To do wfoś-i trzeba składać wnioski o dofinansowanie termomodernizacji. Prowadzony jest również pilotaż z samorządami, których pracownicy pomagają przysłym beneficjentom w wypełnieniu odpowiednich dokumentów.

"W ciągu najbliższych tygodni planuję przegląd umów, które mamy z gminami i planuję zaprosić kilka najbardziej aktywnych. Jeśli chodzi o stronę samorządową, to wyobrażam to sobie tak, że pomagają one mieszkańcom wypełniać wnioski oraz wysyłać je do wfoś. Gminy powinny generalnie załatwiać sprawy za mieszkańców, a szczególnie za tych którymi opiekują się miejskie i gminne ośrodki pomocy społecznej. Taki model współpracy chciałbym wypracować" - dodał Woźny.

Przyznał, że pozostaje jeszcze kwestia odpłatności za pracę gmin. "Należy jednak pamiętać, że również gminy są odpowiedzialne za jakość powietrza, nie tylko rząd. Myślę, że jednoczesna partycypacja w finansowaniu tej powszechnej walki ze smogiem - tzn. część płacą samorzady, a część my - byłaby odpowiednia. Musimy ustalić odpowiednie proporcje. Dobrym wzorcem może być tutaj program StopSmog, przewidujący podział finansowania termomodernizacji i wymiany przestarzałych

kotłów w proporcji 70 proc. - rząd i 30 proc. - samorząd" - ocenił.